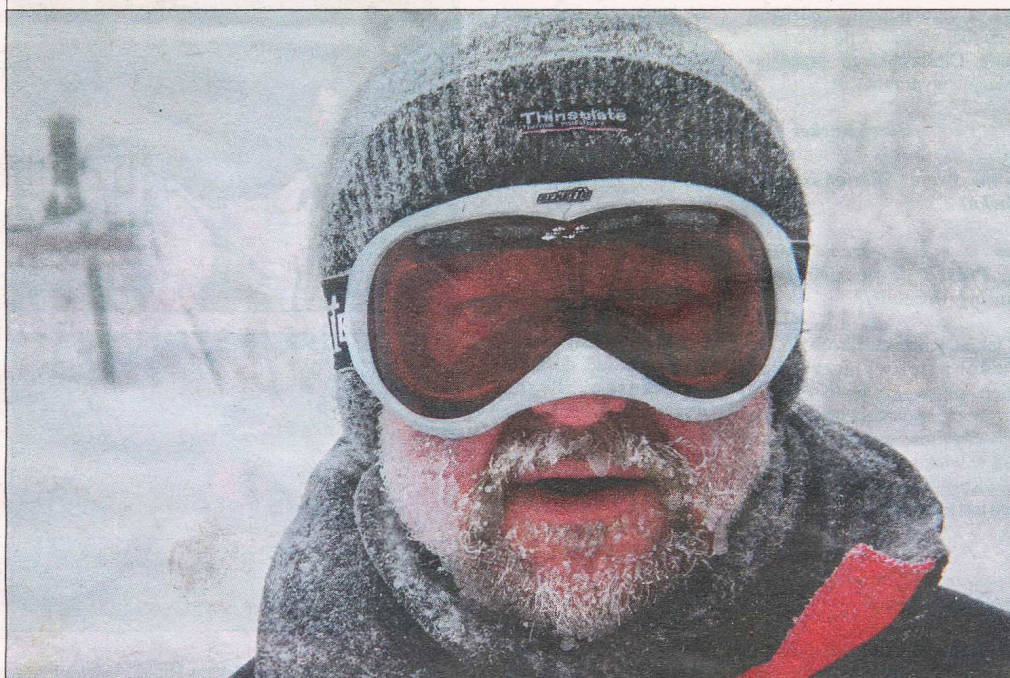


Kurier Bielski

Bielsko-Biała, Wapienica, Jasienica, Czechowice-Dziedzice, Szczyrk, Wilkowice, Bystra, Kozy, Kęty

www.kurier-bielski.cnm.pl

„Każdy ma swoje Kilimandżaro...”



na zdjęciu Krzysztof Cieślowski

Krzysztof Cieślowski od ponad dwudziestu pięciu lat jest związany zawodowo z oświatą. Przez kilkanaście lat pracował w kilku bielskich szkołach jako nauczyciel i wychowawca, później jako pracownik samorządowy w Wydziale Edukacji Urzędu Miejskiego, a teraz Miejskiego Zarządu Oświaty.

Nadal pracuje z młodzieżą prowadząc różne formy wypoczynku wakacyjnego, zawsze jednak związane z turystyką górską - góry bowiem obok lotnictwa to jego pasja. Teraz Pan Krzysztof wybiera się na „czarny ląd”, ale nie na safari, lecz aby wspinać się po górach. Wyprawa na najwyższy szczyt Afryki, na najwyższą wolnostojącą górę świata - Kilimandżaro, rozpoczyna się 3 lutego 2008 roku, a powrót przewidziano na 18 lutego. - Tak naprawdę każdy ma swoje Kilimandżaro, czyli cel połączony z marzeniami...

Przed kilkoma laty zrodził się pomysł uczestnictwa w wyprawie na Kilimandżaro. Początkowo pomysł wydawał się być nierealny. W tym roku wszystko zaczęło nabierać realnych kształtów, rozpocząłem stosowne przygotowania i... stało się: w lutym lecimy do Afryki. Pomimo tego, że to nie Himalaje, narzuciłem sobie ostry reżim treningowy, zgromadziłem odpowiedni sprzęt i zaszczepiłem się - informuje Krzysztof Cieślowski. - Ta wyprawa, to nie będzie jednak tylko spełnienie mojego marzenia. Zebrany podczas wyprawy materiał, między innymi zdjęcia, chciałbym wykorzystać podczas spotkań z młodzieżą bielskich szkół. Na spotkaniach nie chciałbym jednak mówić tylko o przyrodzie, geografii, czy też kulturze tej części Afryki, ale także, a może przede wszystkim, chciałbym pokazać młodym ludziom, że warto mieć marzenia i wytyczone cele, że można, czasami kosztem dużego wysiłku i wyrzeczeń, coś zrealizować, że warto chcieć, a zawsze napotka się życzliwych ludzi - dodaje Cieślowski...